

Urszula Mańkowska
Radna Miasta Poznania

Interpelacja w sprawie budowy ul. Kłęckiej w Poznaniu na os. Warszawskim

Jakie racje ekonomiczne przemawiają za budową ul. Kłęckiej, która ze względu na swoje przeznaczenie, będzie stanowić dojazd do dwóch nieruchomości, przy jednoczesnym znacznym naruszeniu interesu właścicieli trzech nieruchomości?

Czy zasadne jest angażowanie pieniędzy publicznych w rozwiązanie interesu prywatnego obywateli, który z powodzeniem mogą oni rozwiązać na drodze cywilnej, tj. w postaci wniosku o ustanowienie drogi koniecznej?

Czy, przy założeniu celowości angażowania środków publicznych w rozwiązanie problemu dwóch działek pozbawionych dojazdu do nieruchomości, konieczne jest budowanie drogi o parametrach drogi publicznej? Czy nie należałoby wówczas rozważyć możliwości budowy drogi o charakterze wewnętrznym, która z mniejszym stopniem naruszałaby uprawnienia właścicielskie właścicieli działek 105/6, 105/4 oraz 106/5?

Budowa ulicy Kłęckiej od wielu lat jest punktem spornym wśród części mieszkańców na Osiedlu Warszawskim. Jest to skutek popełnionych błędów przez organy administracji publicznej jeszcze w latach 70-ych i 80-ych zeszłego wieku. Z problemem nieruchomości pozbawionych dostępu do drogi publicznej gmina do dnia dzisiejszego się nie uporała tak, by nie naruszyć istoty prawa własności skarżących. Jednocześnie niezrozumiałym jest, dlaczego w rzeczonyj sprawie nie rozstrzygał jeszcze sąd powszechny, chociaż przedmiotowy stan faktyczny jest modelowym przypadkiem, gdzie zasadne wydaje się ustanowienie służebności drogi koniecznej.

Dla danego terenu obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Inowrocławskiej i Słupeckiej w Poznaniu, ustanowionym uchwałą Nr XXIV/166/IV/2003 Rady Miasta Poznania z dnia 8 lipca 2003 roku i opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego Nr 153 poz. 2889 z dnia 26 września 2003 roku. Uchwała przewiduje budowę ulicy Kłęckiej.

W sprawie orzekały już wielokrotnie organy administracji oraz sądy administracyjne. Z ostatnich należy tutaj wymienić orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego, który 15 stycznia 2005 r. orzekł o umorzeniu postępowania podziałowego, a w istocie o możliwości wywłaszczenia, stwierdzając iż w świetle art. 97 ust. 3 ustawy o z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami brak jest podstaw do dokonania podziału z urzędu.

Dlatego też względem przedmiotu postępowania, podmiotów w nim uczestniczących oraz ich praw i obowiązków powinna obowiązywać powaga rzeczy osądzonej w odniesieniu do braku możliwości wyłączenia części działek (105/6, 105/4 oraz 106/5) zgodnie z **zasadą trwałości decyzji** wyrażonej w art. 16 Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Pomimo tego Miasto Poznań podjęło kolejną próbę wyłączenia właścicieli z części działek na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, która ostatecznie była rozstrzygana przez Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010 roku (sygn. akt: II OSK 509/09).

Jak zauważył m.in. skład orzekający ustawa o szczególnych zasadach powinna znajdować zastosowanie przy inwestycjach istotnych ze społecznego punktu widzenia, dotyczących budowy dróg publicznych. Zatem już na tym etapie postępowania zmierzającego do budowy drogi należy rozstrzygnąć, czy planowana inwestycja ma charakter drogi publicznej. W sytuacji bowiem, gdy inwestycja nie ma takiego charakteru, nie jest właściwe stosowanie procedur określonych w ustawie o szczególnych zasadach.

Jak natomiast czytamy w ustawie o drogach publicznych drogą publiczną jest m. in. droga gminna, którą art. 7 rzeczonyj ustawy definiuje jako „drogi o znaczeniu lokalnym nie zaliczone do innych kategorii, stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom, z wyłączeniem dróg wewnętrznych.”

Zapis ten zestawień należy z art. 8 ust. 1 ustawy, stanowiącym, że „drogi nie zaliczone do żadnej kategorii dróg publicznych, w szczególności drogi w osiedlach mieszkaniowych, dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych, dojazdowe do obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców, place przed dworcami kolejowymi, autobusowymi i portami oraz pętle autobusowe, są **drogami wewnętrznymi.**”

Lektura powyższych zapisów ustawy, w porównaniu z projektowanym rozwiązaniem ul. Kłeckiej wskazuje, że w istocie mamy tutaj do czynienia z drogą wewnętrzną. Jej parametry, w szczególności brak przelotowości i ograniczone możliwości nawracania wskazuje, że będzie ona służyć jedynie indywidualnym interesom dwóch właścicieli z naruszeniem właśnie interesu publicznego, który uosabiają pokrzywdzeni właściciele, którym wyłącza się znaczącą część nieruchomości. Innymi słowy, gdzie dostrzec realizację interesu publicznego w budowie **drogi dojazdowej** do właścicieli dwóch prywatnych nieruchomości?

Pamiętać trzeba, że obywatele nie mają roszczenia o wykonanie postanowień planu miejscowego. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, że problem zostanie rozwiązany przede wszystkim przez nich samych przed sądem powszechnym. Na marginesie stwierdzić należy, że zapis planu miejscowego, w którym explicite nadaje się kategorię planowanej drogi uznać należy za nieprawidłowy, gdyż kategoria drogi powinna być nadawana odrębną uchwałą Rady Miasta.

Jeśli już jednak w planie została przewidziana droga publiczna, to biorąc pod uwagę kryterium celowościowe, należałoby zbudować ul. Kłęcką o parametrach charakterystycznych dla drogi wewnętrznej, a nie drogi publicznej. A jak uznać parametry zaproponowane przez Miasto do budowy drogi dojazdowej, której szerokość oscyluje pomiędzy 5,60 – 6,13 m? Poszkodowani właściciele wskutek wyłączenia zostaną w praktyce pozbawieni wolnej przestrzeni ogrodowej na nieruchomościach co diametralnie obniży ich wartość.

Z drugiej strony Miasto Poznań zaangażuje dodatkowe środki finansowe na budowę ul. Kłęckiej o parametrach nie przystających do aktualnych potrzeb krótkiej drogi dojazdowej.

Dodatkowo czy zasadne jest angażowanie czasu i środków pieniężnych na inwestycję drogową, która już kilkakrotnie została negatywnie oceniona przez organy administracji i – w szczególności – Naczelny Sąd Administracyjny?

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na przedstawione we wstępie pytania.